

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/10464,List-Prezydenta-RP-z-okazji-obchodow-106-rocznicy-Bitwy-Warszawskiej-w-Ossowie.html>

17.09.2026, 07:21

14.08.2026

List Prezydenta RP z okazji obchodów 106. rocznicy Bitwy Warszawskiej w Ossowie

"Składamy hołd pamięci żołnierzy Wojska Polskiego, którzy wygrali tę batalię, i sięgamy myślą do tamtych dni, które zadecydowały o losach Polski" – napisał Prezydent RP, Zwierzchnik Sił Zbrojnych Karol Nawrocki w liście skierowanym do organizatorów i uczestników obchodów 106. rocznicy Bitwy Warszawskiej w Ossowie.

Organizatorzy i Uczestnicy
obchodów 106. rocznicy Bitwy Warszawskiej
w Ossowie

Szanowni Państwo,

106 lat temu, 14 sierpnia 1920 roku wieczorem, Bitwa Warszawska wkraczała w decydującą fazę. Na północy przedpola warszawskiego oddziały 5 Armii generała Władysława Sikorskiego atakowały Sowieć nad Wkrą, zmierzając w stronę Nasielska. Na południu, między Wiązowną a Świerkiem, stawiały opór oddziały brygady piechoty pułkownika Stanisława Wrzalińskiego. W ciągu kilkudziesięciu godzin miało nastąpić rozstrzygnięcie trwających od półtora roku zmagani.

Składamy hołd pamięci żołnierzy Wojska Polskiego, którzy wygrali tę batalię, i sięgamy myślą do tamtych dni, które zadecydowały o losach Polski. Powracają nieraz słowa brytyjskiego dyplomaty o 18. decydującej bitwie w dziejach świata, ale można też mówić bardziej konkretnie o tym, że przegrana wojna oznaczałaby najpewniej nie tylko spustoszenie stolicy i likwidację polskiej państwowości, ale też wkroczenie oddziałów bolszewickich do kolejnych państw Europy Środkowej i Zachodniej, a w konsekwencji – narodziny innego, okrutnego świata.

Że tak się nie stało, zawdzięczamy polskim szeregowym, oficerom i dowódcom, którym przyszło walczyć w setkach, w tysiącach bitew. Tych legendarnych, które trafiły do podręczników historii powszechnej – jak zmagania pod Komarowem, i tych dramatycznych potyczek na skraju wsi czy lasu, które dla wszystkich oprócz kilku weteranów miały pozostać anonimowe.

Było to doświadczenie wspólne dla całej polaci kraju objętej wojną, od Wileńszczyzny i Polesia po Mazowsze i Kujawy. Ossów jednak zajmuje w tym wielkim poczcie bitew miejsce szczególne. Oczywiście, stanowi element gigantycznej Bitwy Warszawskiej. Ale jest tym miejscem, gdzie dramatyzm batalii doszedł do głosu z całą mocą, gdzie siły bolszewickie zdołały przerwać front, gdzie Polacy zmuszeni byli cofnąć się na drugą linię obrony Przedmościa Warszawskiego – i gdzie zarazem po raz pierwszy podczas tej bitwy doszło do – taktycznego wtedy – odwrotu: sowiecka 79 Brygada Strzelecka, która wyparła Polaków z Ossowa, kilka godzin później w następstwie polskiego kontrataku poszła w rozsypkę i musiała się wycofać ze wsi.

To wydarzenia, które nadal pamiętane są w Polsce, ale pewnie najlepiej przez Państwa – depozytariuszy tej pamięci. Pamięci o kontrataku kompanii 236 pułku piechoty. Kontrataku, który prawdopodobnie daleki był od doskonałości: pod ogień sowieckiego cekaemu szli gimnazjaliści i studenci, którzy zaledwie kilka dni wcześniej zaciągnęli się ochotniczo do Wojska Polskiego. Razem z nimi szedł niewiele od nich starszy ksiądz Ignacy Skorupka, wnuk powstańca styczniowego.

Tak dziedziczy się pamięć i odpowiedzialność. Ksiądz Ignacy odziedziczył je po swoim dziadku ze strony matki. My zaś dziedziczymy po nim i po wszystkich, którzy wsparli wówczas Wojsko Polskie: kolejarzach i sanitariuszkach, artylerzystach i proboszczach, po tych, którzy wzięli na siebie ogromną odpowiedzialność za los całego państwa, podjęli to bezprzykładne ryzyko. Wspominamy zatem Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego, Szefa Sztabu Generalnego generała Tadeusza Rozwadowskiego i dowódców trzech frontów, którzy na przestrzeni setek kilometrów koordynowali działania wojsk – generała Józefa Hallera, generała Edwarda Śmigłego-Rydza oraz generała Wacława Iwaszkiewicza. Wspominamy członków korpusu oficerskiego, radiotelegrafistów i lotników, kawalerzystów i żołnierzy piechoty. Wreszcie wspominamy przywódców politycznych, którzy powołali Radę Obrony Państwa – i w chwili śmiertelnego zagrożenia państwem tym skutecznie pokierowali. Myślę też o naszych ojcach niepodległości – oprócz Marszałka Piłsudskiego również o Ignacym Janie Paderewskim, Romanie Dmowskim, Wojciechu Korfantym i Ignacym Daszyńskim. Ale nade wszystko myślę o milionach rodaków, którzy z doświadczenia roku 1920, nawet jeśli przeżyli ten czas jako dzieci, czerpali wiedzę o tym, jak trzeba się zachować w kolejnych dramatycznych próbach, z jakimi naszej Ojczyźnie przyszło się mierzyć.

Do tego doświadczenia możemy się odwoływać także my, współcześni Polacy. To doświadczenie mobilizacji w obliczu zagrożenia. Wola niesienia pomocy tym, którzy znaleźli się na pierwszej linii frontu. Zdolność do stawania ponad podziałami. Rozumienie, że nadrzędną sprawą jest bezpieczeństwo, całość i suwerenność Rzeczypospolitej. Doświadczenie odwagi – i gotowości do służby. To doświadczenie zawdzięczamy setkom tysięcy żołnierzy polskich i milionom współobywateli, którzy ich wsparli, wstrzymując sowiecką inwazję, ocalając Polskę i Europę. To takie doświadczenie zostawili nam w spadku. To za nie dziękujemy – i to je właśnie powinniśmy podjąć, by tworzyć niepodległą i sprawiedliwą Polskę.

Wieczna chwała bohaterom Bitwy Warszawskiej 1920 roku!

Niech żyje Polska Niepodległa!

Z wyrazami szacunku,

Karol Nawrocki

List odczytał gen. bryg. rez. Mirosław Bryś, Zastępca Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego.



[Tweetnij](#)